

Kochani Przyjaciele,

adoptuj dziecko
do opo

Ście Barzdo ciepłonie pozdrawiam z Łuski – Zambrli.

U nas pora deszczowa dobrego kufia a powoli wchodzi pora zimna także nosa, rąk i wieczory chłodna. Temperaturą nosą od Stopni do 18. Ta zmiana pogody wnikła epidemia grypy, malarii zwiastowa a ludzi z przewlekłymi chorobami HIV oraz dzieci. Nasi podopieczni odwiedzają nas częściej niż raz w tygodniu po produkty żywnościowe jak też po dodatkowe diety, laki, miłko Dołączmy się z nimi co musimy w danym czasie, jak mówi afrykańskie przysłowie „*Nawet zmęczone słoń daje świat...*”.

W naszym Domu Ilustej Opiekunów mamy ludzi starszych, chorych HIV, niepełnosprawne i sieroty poza tym pomagamy dzieci „adoptuj dziecko na odległość” dzieciom zwiastowa sierotom i ich opiekunom lub babciom w pobliskich osiedlach. Bieda i choroby zbiera ludzi średniego wieku a ich dzieci pozostają pod opieką dziadków lub babci. Nie jedna z nich ma 7, 8 lub więcej wnuczków. Włowy z dziećmi często zostają bez środków do życia po śmierci matki, a przepły gwałbny wzdłuża ze strony matki zabiera wszystkie (kółko, koce, maczyska, plastikowe kubki i inne do codziennego użytku, ubrania nawet dziecięce po prostu wszystkie) dzielą się między sobą a dzieci w płaczu zostawiają z matką. Kiedyś dzieci dzieci między sobą, by ukryć kobiecie w tym trudnym czasie dla niej.

Pomimo wszystko ludzie, dzieci w Zambrli są pogodni, uśmiechnięci i mający czas dla drugiego człowieka.

Z głębi serca dziękuję za podanie historii życia, która jest przedłużeniem naszych mak dla dzieci – ratowania nawet jednego niewinnego życia – dziełka dają im nadzieję na lepszą przyszłość. Niech przytoczę słowa jednego naszego chłopa, który dziękł wczoraj pomocy szukała na Uniwersytecie “Gdyby się wam pomoc może już tym nie był, błagam się po ulicy bez nadziei na cokołwiek, a Wy podaliście mi chleb i przeprowadziście przez ciemny okres aż odbudowałem w sobie nadzieję i marzenie przetrwania kind. Czuje się odpowiedzialny, by dawał nadzieję innym, słabym, zgubionym w tym życiu.....”

Niech pan Jezus stokrotnie wynagrodzi i błogosławi codziennie wstawia. Jak mówi przysłowie” *Doce, który już budowany przez Boga, będzie silniejszy*”, dlatego też staramy się otwierać drzwi dla dzieci, które są porzuczone przyszłości, by mogły budować w sobie marzenia życia kind, a Sam Pan Jezus niech prowadzi to dzieło budowy nowego życia.

Kochani w naszej kaplicy mamy 3 razy w tygodniu Msze Św., w poniedziałki całodzienne adoracje Najsw. Sakramenta, dzieci odmawiają różaniec oraz codzienne modlitwy się za wstawicznictwem Św. Józefa w Waszych intencjach. Jako wyraz naszej wdzięczności otaczamy Was Kochani z Rodzinka duchowa opieką. Niech się posłuchaj przysłowiem „ *prychni jest jak słoń na pianie, śliny żenka, jeśli się go stać nie odumiera*”.

Składam staropolskie „ Bóg zapłać” za wszelkie dobro wyświadczona dla nas – dzieci, naszych podopiecznych. Niech Boga Miłoi towarzyszy Wam Kochani w Rodzinka i otoczenia, Niech Pan Was błogosławi i strzeże.

Wdzięczna i pamiętająca w modlitwie

s. Anieli M. Milewska